

Jeszcze tej jesieni!

Premier Chruszczow udaje się do USA Prezydent Eisenhower odwiedzi ZSRR

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek o godz. 16.30 czasu warszawskiego podano równocześnie w Moskwie i Waszyngtonie, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Chruszczow przyjął zaproszenie prezydenta USA, aby we wrześniu br. złożyć w Stanach Zjednoczonych oficjalną wizytę. Również prezydent USA Eisenhower przyjął zaproszenie N. S. Chruszczowa do złożenia oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim późną jesienią br.

Tekst oficjalnego komunikatu o wymianie wizyt opublikowanego w obu stolicach głosi dalej, że:

„Nikita Chruszczow spędzi w Waszyngtonie dwa lub trzy dni, a ponadto około dziesięciu dni w podróży po Stanach Zjednoczonych. Odbędzie on nieoficjalne rozmowy z prezydentem, które dadzą okazję do wymiany poglądów na zagadnienia interesujące obie strony. W czasie podróży po Stanach Zjednoczonych Nikita Chruszczow będzie miał możliwość poznać kraj, jego naród, zapoznać się z życiem tego narodu.

Prezydent Eisenhower odwiedzi Moskwę, a ponadto spędzi kilka dni w podróży po Związku Radzieckim. Da to dalszą okazję do nieoficjalnych rozmów i wymiany poglądów z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR na zagadnienia interesujące obie strony. W czasie podróży po Związku Radzieckim prezydent Eisenhower również będzie miał możliwość ujrzeć kraj, poznać naród i jego życia.

Oba rządy wyrażają nadzieję, że przyszłe wizyty przyczynią się do lepszego wzajemnego zrozumienia między USA i ZSRR i do sprawy pokoju”.

W poniedziałek na specjalnie zwołanej konferencji prasowej Eisenhower powiedział, że idee wymiany wizyt między nim a Chruszczowem zaakceptowali szefowie rządów wszystkich sojuszników państw zachodnich. Dodał przy tym, że sprawa wymiany tych wizyt była od jakiegoś czasu przedmiotem konsultacji między nim a pozostałymi państwami Zachodu. Wszyscy sojusznicy zachodni — powiedział prezydent — zgodzili się, iż rezul-

taty wizyt „powinny być raczej pozytywne niż negatywne”.

Eisenhower wspominał też, że w poniedziałek rano o zamierzonej wymianie wizyt poinformował kilku członków kongresu USA. Przyjęli oni tę wiadomość przychylnie.

Eisenhower oznajmił równocześnie, że jeszcze przed rozmowami z Chruszczowem spotka się z premierem W. Brytanii Macmillanem, prezydentem Francji de Gaulle'em i kanclerzem niemieckim Adenauerem. Do spotkań tych dojdzie w Europie, dokąd prezydent zamierza przybyć jeszcze w bieżącym miesiącu. Jak podaje Agencja Reutera, Eisenhower dał do zrozumienia, że rozmowy z de Gaulle'em, Macmillanem i Adenauerem przeprowadzi raczej z każdym osobno w Paryżu, Londynie i Bonn, niż na jednej wspólnej konferencji.

Prezydent oświadczył, że swą wymianę wizyt z premie-

Polska delegacja w Ghanie

Do stolicy Ghany — Akry przybyła w niedzielę na zaproszenie tamtejszego „towarzystwa rozwoju przemysłowego” siedmioosobowa delegacja handlowa z Polski.

Przeprowadzi ona z przedstawicielami rządu i kół gospodarczych rozmowy na temat możliwości rozwijania handlu między Polską a Ghaną.

(PAP)

rem Chruszczowem uważa za część starań przedsięwziętych obecnie w celu stopienia „tej cienkiej warstwy lodu, która, jak się wydaje, mrozi stosunki między USA a ZSRR”.

Odpowiadając na jedno z pytań prezydent podkreślił, że podczas swej wizyty w Związku Radzieckim będzie występował jedynie w imieniu USA i rządu amerykańskiego, nie zaś jako rzecznik całego Zachodu.

Jak donoszą z Londynu, premier Macmillan przyjął z wielkim zadowoleniem wiadomość o wymianie wizyt między Eisenhowerem i Chruszczowem.

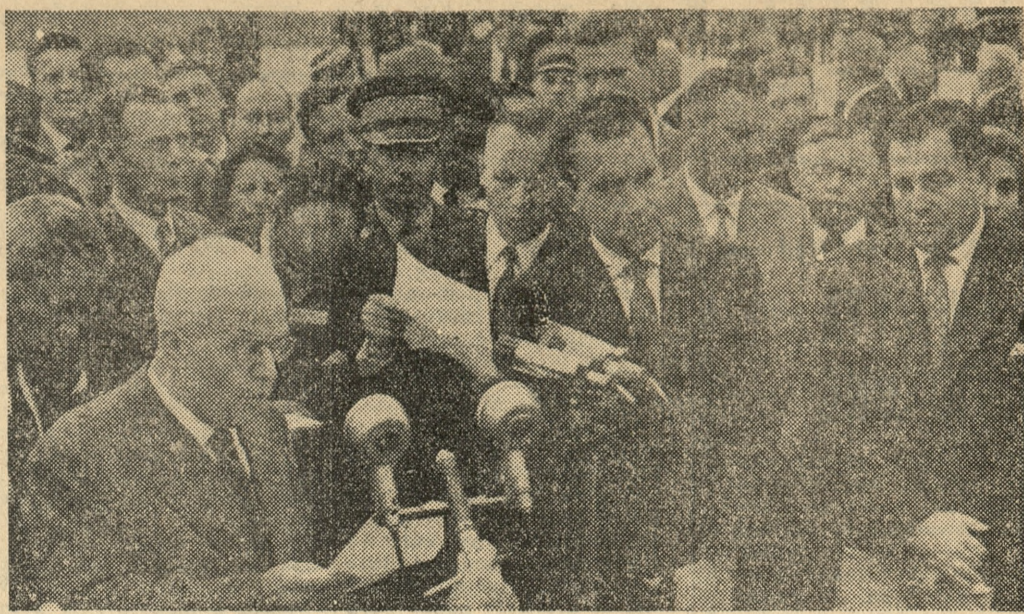
Dziś zakończenie VII Festiwalu Młodzieży

Komitet VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów opublikował 3 sierpnia oświadczenie w związku z zakończeniem Festiwalu.

Oświadczenie stwierdza, że na festiwalu zebrało się ponad 18 tys. dziewcząt i chłopów reprezentujących miliony swych braci z 112 krajów. Zebrał się oni, by wyrazić swe dążenie do pokoju, postępu, wolności i sprawiedliwości.

Oświadczenie wskazuje dalej, iż podczas wielkiej manifestacji w obronie pokoju, która odbyła się w czasie festiwalu, uczestnicy wypowiadali się przeciw wojnie atomowej i za pokojowym współistnieniem. Duchem tym przepełnione jest pismo, które wystosowali oni do konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie wzywające, by konferencja znalazła drogę do porozumienia i do pokojowego rozwiązania wszystkich problemów. Uczestnicy festiwalu mówili o swej solidarności z młodzieżą krajów zależnych, jak również o prawie wszystkich ludzi do wolności i równości.

Wiceprezydent Nixon w Warszawie



Na zdjęciu: Powitanie na lotnisku. Przemawia zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. dr Oskar Lange. Pośrodku — Richard Nixon. CAF, Fot. Dąbrowiecki

WARSZAWA (PAP)

3 bm. o godz. 10 wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard M. Nixon złożył w Belwedercie wizytę przewodniczącemu Rady Państwa, Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Podczas wizyty wiceprezydentowi Nixonowi towarzyszyli brat prezydenta USA dr Milton Eisenhower, zastępca sekretarza stanu do spraw europejskich Foy D. Kohler i ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce — Jacob W. Beam.

Podczas wizyty w Belwedercie wiceprezydent Nixon wręczył przewodniczącemu Rady Państwa A. Zawadzkiemu list od prezydenta USA Dwighta Eisenhowera.

LIST D. EISENHOWERA DO A. ZAWADZKIEGO

Szanowny Panie
Przewodniczący!

Sprawa mi prawdziwą przyjemnością fakt umożliwienia wiceprezydentowi Stanów Zjednoczonych odwiedzenia Polski na zaproszenie Pańskiego rządu.

Odwiedziny wiceprezydenta są symbolem więzów przyjaźni, które łączą narody Polski i Stanów Zjednoczonych od wielu pokoleń. Mam nadzieję, że ta historyczna przyjaźń będzie nadal rozwijać się w przyszłości.

Przesyłam pozdrowienia i najlepsze życzenia,

szczerze oddany,
(—) Dwight Eisenhower

ODWIEDZINY W SEJMIE

W godzinach przedpołudniowych wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard M. Nixon złożył wizytę marszałkowi Sejmu Czesławowi Wycechowi.

Po wizycie wiceprezydent USA w towarzystwie marszałka Wycecha zwiedził gmach Sejmu.

PRZY GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Po wizycie u marszałka Sejmu wiceprezydent Stanów Zjedn. Richard M. Nixon w towarzystwie attachés wojskowych ambasady USA składa przy dźwiękach werbli wieńiec przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Na wieńcu widnieje napis — „Bohaterom narodu polskiego — od narodu amerykańskiego”.

Wiceprezydent zapoznaje się następnie z napisami na urnach ustawionych wokół Grobu. Tłumacze objaśniają nazwy: Tobruk, Lenino, Falaise, Walcz, Narwik, Odra, Westerplatte, Gdańsk, Zamość. Wiceprezydent USA wyraża podziw dla bohaterstwa żołnierzy polskich i wpisuje do księgi pamiątkowej następujące słowa:

„W hołdzie męstwu i po-

święceniu polskich żołnierzy na przestrzeni dziejów”.

Uroczystość kończy defilada kompanii honorowej.

Odjeżdżającemu z Placu Zwycięstwa wiceprezydentowi USA mieszkańcy Warszawy zgotowali serdeczną owoację.

ROZMOWY W URZĘDZIE RADY MINISTRÓW

W dniu 3 bm. odbyła się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Alejach Ujazdowskich dłuższa rozmowa wiceprezydenta USA Richarda Nixona z Władysławem Gomułą, Józefem Cyrankiewiczem i Adamem Rapackim. Wiceprezydentowi R. Nixonowi towarzyszyli dr Milton Eisenhower, ambasador Jacob Beam oraz Foy D. Kohler. Ze strony polskiej w rozmowie wziął udział Józef Winiewicz.

W czasie rozmowy dokonano szczerzej i pożytecznej wymiany zdań na tematy sytuacji międzynarodowej oraz dwustronnych stosunków polsko-amerykańskich.

PANI NIXON ZWIEDZA WARSZAWĘ

3 bm. małżonka wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, pani Patrycja Nixon odwiedziła przedszkole na Żoliborzu, szpital dziecięcy na Saskiej Kępie, klinikę pediatryczną Akademii Medycznej oraz Polski Związek Niewidomych.

PRZYJĘCIE U A. ZAWADZKIEGO

3 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydał przyjęcie z okazji pobytu w Polsce wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Richarda M. Nixona. Wraz z wiceprezydentem i jego małżonką na przyjęcie przybyli towarzyszące mu osoby.

W czasie przyjęcia przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i wiceprezydent USA Richard M. Nixon wymienili toasty.

Obowiązek dokształcania dla młodocianych

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Oświaty poleciło ostatnio kuratoriom okręgów szkolnych zorganizować na terenie kraju specjalne punkty, do których zakłady pracy mają obowiązek zgłosić swoich młodocianych pracowników podlegających obowiązkowi dokształcania się. Na podstawie tych zgłoszeń kuratoria kierować będą młodych robotników do właściwych szkół dokształcających.

(PAP)

Ostatnie dni w Genewie

GENEWA (PAP)

Specjalny wysłannik PAP donosi:

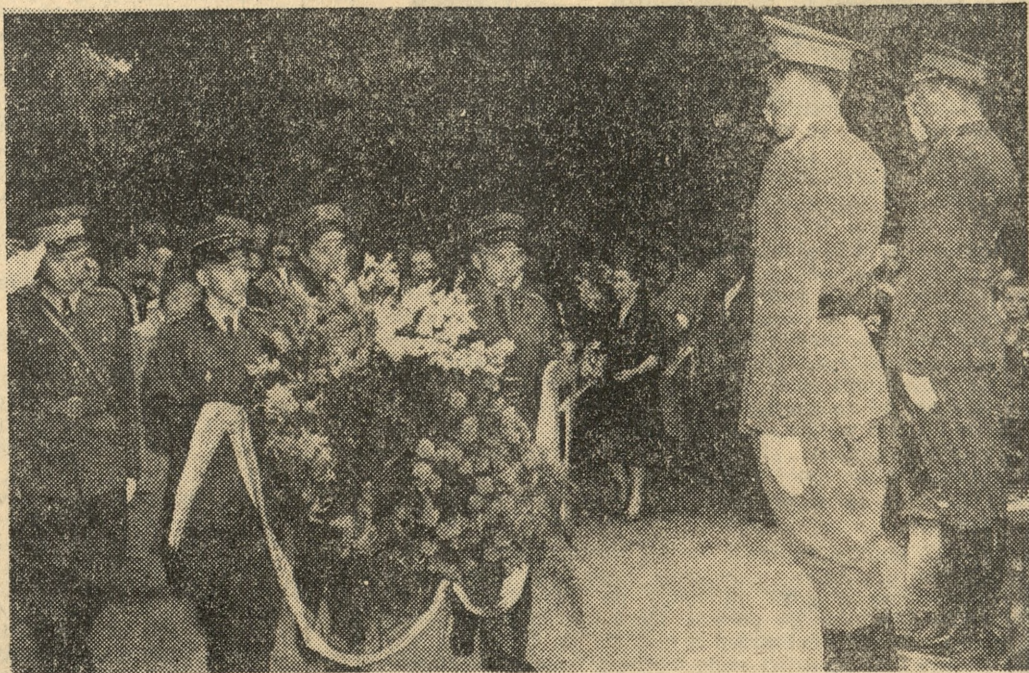
W poniedziałek przed południem zachodni ministrowie spraw zagranicznych odbyli naradę w związku ze spotkaniem Lloyda z Gromyką. Jak informują, mieli oni powiedzieć brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych zadanie omówienia z szefem delegacji radzieckiej sposobu zakończenia dziesięciodniowej konferencji genewskiej.

Krótko po południu Gromyko podejmował obiadem w swojej siedzibie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Lloyda. W kołach dziennikarskich mówi się, że konferencja zakończy się w środę. Przewiduje się, że wkrótce zostanie opublikowany wspólny komunikat, w którym sprecyzowane zostaną stanowiska obu stron w kwestii Berlina zachodniego.

Wielkopolskie PGR-y uzyskały 90 mln zł dochodu

Zakończony 30 czerwca br. rok gospodarczy 1958/59 przyniósł duży sukces wielkopolskim PGR-om. Zamiast planowanych 43 mln. zł zysku osiągnęły one 90 mln. zł. Z tego na fundusz zakładowy przeznaczono 30 mln. zł. Do sukcesu przyczyniły się przede wszystkim załogi gospodarstw w powiatach: Gostyń, Nowy Tomyśl, Kościan, Września i Śrem, uzyskując ponad 50 mln. zł dochodu.

Wśród 26 gospodarstw, których dochody przekroczyły 1 mln. zł (w r. 1957/58 było ich 7), pierwsze miejsce utrzymuje nadal gospodarstwo Żytowiec-ko w pow. Gostyń.



1 sierpnia 1959 r. przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, ZBoWiD i społeczeństwa stolicy, złożyli wieńce na grobach powstańców na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

CAF — fot. Szyperko

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacji — Marian Flejsterowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

OPINIE I MYŚLI

WIZYTA NIXONA

W niedzielę, na zaproszenie nie przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, przybył do Polski wiceprezydent Stanów Zjednoczonych — Richard Nixon. W czasie kilkudniowej wizyty, dostojny gość będzie mógł bliżej poznać się z życiem naszego kraju, z wysiłkami naszego narodu w odbudowie zniszczeń wojennych, z dążeniami naszego społeczeństwa do utrzymania i utrwalenia pokoju.

Wizyta przyjaciela między narodów polskim i amerykańskim datują się od czasów: Washingtona, Kościuszkę i Pułaskiego. A nawet wcześniej — co podkreślił p. Nixon podczas powitania na lotnisku — bo już od 1608 r., kiedy to pierwszy polscy wytypiacze szkła przybyli do kolonii Jamestown. W szeregu miast USA, ludność, pochodzenia polskiego stanowi obecnie poważny procent. Polacy w Ameryce mają też niemałe zasługi w rozwoju gospodarczym tego kraju.

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych doszło niestety, do poważnego zakłócenia współpracy między oboma krajami. Było to wynikiem słynnego „embargo” z 1951 r., kiedy to Stany Zjednoczone wypowiedziały traktat handlowy z 1931 r. Ponownie ożywienie wymiany handlowej notujemy w 1957 r. Zwiększa się nasz eksport do — i import z — USA. Znowu zapanowały zdrowsze tendencje w kontaktach go spodarczych między oboma krajami. Od 1958 r. ożywiła się poważnie wymiana kulturalna i naukowa.

Wizyta wiceprezydenta Nixona w Polsce powinna zatem przyczynić się do dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych między oboma krajami. Byliśmy i będziemy zawsze za taką współpracą z tym jednak zastrzeżeniem, że nie będzie się ona wiązała z narzucaniem warunków politycznych.

Dlatego z zadowoleniem przyjmujemy słowa wiceprezydenta Nixona, wypowiedziane po przybyciu do Polski.

„... Pomimo niektórych różnic w polityce naszych rządów, osiągnęliśmy w ostatnich latach lepsze wzajemne zrozumienie, tak konieczne dla uniknięcia konfliktów. Mam nadzieję, że rozmowy, jakie przeprowadzę w Warszawie, przyczynią się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia.”

Mieczysław Haliński

Już wczoraj w poniedziałek...

...weszło praktycznie w życie zarządzenie MHW o stosowaniu, aż do odwołania, beznieśnych poniedziałków.

W poniedziałki, w całej sieci zakładów gastronomicznych łącznie z „Orbisem”, zakłada mi kat. S., stołówkami, domami czasowymi itp. podawane będą tylko dania beznieśne. W sklepach sprzedawane mają być w tych dniach jedynie podroby, selcesony, kaszanki, słonina, smalec, oraz konserwy warzywno-mięsne. Rady narodowe mogą także wydać zarządzenie ograniczające czas pracy sklepów mięsnych w poniedziałki na okres obowiązywania zarządzenia.

Główną i bezpośrednią przyczyną wprowadzenia beznieśnych poniedziałków jest niewspółmierność do możliwości produkcyjnych popytu na mięso i artykuły wędliniarskie. Mimo już dużego spożycia, zapotrzebowanie na te artykuły nadal wzrasta. W pierwszym półroczu br. zjedliśmy 387,4 tysiące ton mięsa, czyli o 12,3 proc. więcej niż w tym samym okresie ub. roku. Nasza gospodarka hodowlana nie wytrzymuje takiego

„Zimna wojna” w pociągach W. Brytanii

W brytyjskim dzienniku „Daily Mail” zwraca uwagę na okoliczność, że brytyjczycy udający się na weekend w wagonach kolejowych odznaczają się zwykle jedną specyficzną cechą, a mianowicie... milczeniem.

Wszyscy oni — ubolewa dziennik — starają się jak najusilniej uniknąć rozmowy, chyba, że zostali sobie poprzednio nawzajem przedstawieni.

Ta „zimna wojna” w wagonach kolejowych budzi zdumienie gości zagranicznych. Czy nie czas już zerwać z tym i usunąć dzielące nas bariery? Złagodziłoby to monotonię w długich podróżach pociągami — kończy „Daily Mail”.

Ks. Jan Lech oskarżony o morderstwo

W najbliższych dniach przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpocznie się proces księdza Jana Lecha oskarżonego o morderstwo Anny Kurek matki jego dziecka. Zniknięcie zamordowanej znalezione przypadkowo w czasie przebudowy siedziby byłej plebanii w Kamienicy w powiecie limanowskim. O morderstwo posądzony został były proboszcz tej parafii ks. Jan Lech. Rozprawa ma charakter poszlakowy i zapowiada się jako jeden z najciekawszych procesów notowanych w ostatnich latach przez kroniki sądowe.

Rozprawę będzie prowadził trybunał w składzie 3 sędziów zawodowych. (PAP)

Z VII festiwalu w Wiedniu

Spotkanie z młodzieżą kraków kolonialnych stało się żywiołową manifestacją na jej cześć (Z Festiwalu Młodzieży). CAF-fot. Grzęda

tempa zapotrzebowania. Powstają trudności w zaopatrzeniu. W miarę upływu czasu trudności te zostałyby oczywiście pokonane, jednakże — jak to zwykle bywa — niepowodzenia chodzą w parze i względnie szybkiemu zlikwidowaniu zaistniałych niedoborów stanęła na przeszkodzie wiosenna-lenna susza, która między innymi dotknęła i nasz kraj.

Fala suszy, obniżając efektywne plony roślin motylkowych, ziemniaków i innych upraw paszowych, automatycznie odsunęła możliwość wyprodukowania brakujących ilości żywności wołowej i wieprzowego. W bieżącym roku nie będzie można zatem liczyć na poważniejsze zwiększenie produkcji mięsnej. W związku z niekorzystną sytuacją paszową przewiduje się nawet zmniejszenie skupu w III kwartale br. w stosunku do założenia planu o około 25 tys. ton.

W sukurs skupowi i produkcji przyjdzie z wydatną pomocą handel. Przewiduje się import kilkunastu tysięcy ton mięsa z ZSRR i krajów demokracji ludowej, m. in. z Węgier. Ponadto przewiduje się sprowadzenie pewnych ilości pasz, m. in. makuchów oraz zmniejszenie o 200 tys. ton skupu ziemniaków na cele przemysłowe. Ograniczona też zostanie produkcja alkoholu, aby zaoszczędzone w ten sposób ziemniaki przeznaczyć na karmę. Już zmniejszenie o 10 proc. spożycia (a więc i produkcji) alkoholu z ziemniaków pozwoliłoby na dodatkowe wyprodukowanie 5 tys. ton mięsa.

Sięgając do arsenału dostępnych środków pomocy dla produkcji trzeba było jednakże pomyśleć i o zmniejszeniu planowanego zaopatrzenia rynku — stąd beznieśne i bezdrobne poniedziałki.

Poniedziałkowy „post” mięsny nie może jednakże przemienić się w poniedziałkową „posuchę” w ogóle. W tych dniach szczególnie nie może zabraknąć w sklepach artykułów kompensujących brak mięsa: mleka, serów, jaj, warzyw, tłuszczów, ryb, śledzi itp.

Szerokie pole do popisu otwiera się tu przed przetwórcami garmażeryjnymi, re-

„Koziołki”

Na 116 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” 2 bm. wpłynęło 245.663 zakładów o łącznej wartości 737.049 zł. Fundusz nagród wynosił — 405.376,95 zł. W wyniku publicznego, komisijnego losowania głównego, które odbyło się 2 bm. w Gnieźnie, zostały wylosowane następujące numery wygrywające — 43 — 42 — 19 — 44 — 11 — 33.

W dodatkowym losowaniu wygrała na padła na końcówkę 132 nr. ban deroli. (na)

stauracjami jarskimi, barami mlecznymi, przetwórniami warzywno-owocowymi, spółdzielczością ogrodniczą, Centralą Rybną itp. Inwencja i pomysliwość tych zakładów w uatrakcyjnieniu jadłospisów jest jak najmilej widziana i godna poparcia.

Przed dostawcami, sprzedawcami i całym aparatem kontrolnym stoją do wykonania poważne i odpowiedzialne zadania. Stawka jest wysoka: chodzi o jak najlepsze codzienne zaopatrzenie w pełny asortyment żywności przede wszystkim tej, która zastępuje mięso. Chodzi także o kierowanie zainteresowanymi konsumentami w stronę niezbędnych a pożytecznych zmian w strukturze spożycia. (API — M. Woj.)

Manewry marynarki NATO

Jak podaje agencja ADN, na Morzu Bałtyckim rozpoczęły się w niedzielę manewry floty wojennej NATO. W manewrach oznaczonych kryptonimem „Fresh Water” biorą udział okręty zachodniemieckie, brytyjskie, duńskie, i norweskie.

Są to już trzecie manewry floty zachodniemieckiej na Bałtyku od chwili rozpoczęcia konferencji genewskiej. (PAP)

Na hulajnogach przez Polskę

Trzech studentów krakowskiej akademii sztuk pięknych Jan Skąpski, Bohdan Walburski i Andrzej Dymek wybrali się w podróż dookoła Polski na zwykłych hulajnogach. W ciągu całonocnych wędrówek zamierzają oni przebyć trasę: Kraków — Katowice — Opole — Wrocław — Poznań — Bydgoszcz — Warszawa. Pierwszy etap podróży Kraków — Katowice studenci mają już za sobą. W dniu wczorajszym wyruszyli do Opola.



Kongres esperantystów

W związku z przypadającą w bieżącym roku setną rocznicą urodzin twórcy międzynarodowego języka, doktora Ludwika Zamenhafa (ur. 15 grudnia 1859 w Białymstoku) — w dniach od 1 do 8 sierpnia odbywa się w Warszawie 44 Międzynarodowy Kongres Esperantystów, na który zjechało się 3100 miłośników i propagatorów esperanto z 43 krajów.

Najliczniejsza delegacja — francuska, liczy przeszło 200 osób, szwedzka ponad 150 osób. Licznie reprezentowani są również esperantysty z Bułgarii i Jugosławii. Uczestnicy Kongresu reprezentują wszystkie warstwy społeczne — najliczniej jednak reprezentowane są koła intelektualistów.

Głównym celem Kongresu jest podkreślenie wagi stosowania esperanto w różnych dziedzinach międzynarodowej współpracy oraz przekonanie jak najszerszej opinii publicznej o doniosłej roli, jaką spełnia esperanto w rozwoju pokojowych i przyjaznych kontaktów międzynarodowych.

Kongres nosi nazwę Kongresu Kongresów, gdyż w jego ramach odbędzie się pięć innych spotkań międzynarodowych. W czasie Kongresu odbędzie się jedenaście konferencji zawodowych i specjalistycznych: prawników, architektów, dziennikarzy, kolejarzy itd. Skąd się bierze to olbrzymie zainteresowanie, jakie budzi w świecie język esperanto oraz rozmach, jakiego w ostatnich latach nabrał ruch esperantystów na całym świecie?

Przed wszystkim stąd, że język esperanto należy do najłatwiejszych języków. Opiera się na szesnastu regułach, od których nie ma żadnych — w przeciwieństwie do wszystkich innych języków świata — wyjątków, 60% zasobu słów pochodzi z łaciny, 30% z języków anglo-germańskich, 10% — ze słowiańskich i innych.

Istnieje w chwili obecnej liczne rodziny na świecie, w których rodzice i dzieci porozumiewają się ze sobą tylko w języku esperanto (głównie

Na zdjęciu: w kuluarach zjazdu — młodzież NRF i Polscy podczas spotkania na 44 Kongresie.

CAF. - fot. Czarnogórski

wśród małżeństw mieszanych, gdzie małżonkowie są różnych narodowości).

Ogólną liczbę uczących się języka esperanto ocenia się w tej chwili na świecie na blisko 17 milionów.

W roku 1956 nauka esperanto odbywała się w 146 szkołach 22 krajów. Do nauki służy ponad 2000 podręczników wydanych w przeszło 50 językach.

Poza dużą ilością przekładów na esperanto istnieje oryginalna twórczość literacka i naukowa w tym języku. Na esperanto zostały przetłumaczone największe arcydzieła literatury światowej od Homera i Wergiliusza, poprzez Ibsena i Gogola aż do współczesnych (między innymi także dzieła filozoficzne Decartes, Leibniza i Marksa).

„Ojcem” poezji w języku esperanto jest Polak Antoni Grabowski. Po esperanku pisali także Leo Belmont, poeta Stanisław Braun, a Julian Tuwim, świetny znawca esperanto, przetłumaczył na język międzynarodowy wiele wierszy swego uwielbianego mistrza — Leopolda Staffa.

A propos tłumaczeń: wiele książek polskich zostało przyswojonych literaturom innych narodów za pośrednictwem esperanto. Taki był los „Marty” Orzeszkowej, którą przetłumaczył sam dr Ludwik Zamenhof, a ostatnio monografia Mieczysława Jastruna o Mickiewiczu została przetłumaczona na język chiński z dokonanej wcześniej przekładu na esperanto.

Władze polskie, doceniając znaczenie tego wspaniałego środka międzynarodowego porozumienia, wprowadziły lektorat esperanto na czterech wyższych uczelniach: na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, na Uniwersytecie Warszawskim, w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Istnieje także nadzieja, że język esperanto zostanie wprowadzony do szkół jako język nadpodstawowy.

W czasie trwania Kongresu będzie można obejrzeć „Halke” Moniuszki z librettem w języku esperanto, „Szel mostwa Skapena” Molière’a po esperanku (wystawi teatr w Paryżu) i wiele innych interesujących widowisk.

Celem uczczenia pamięci doktora Zamenhafa położony zostanie kamień węgielny pod pomnik twórcy esperanto w jego rodzinnym mieście — Białymstoku, w Warszawie zaś umieszczona zostanie tablica pamiątkowa na murze domu, w którym mieszkał. (AFI)

ANTONIM MARCZYŃSKI



— Tego północnika, Królka nie można nie lubić nawet wówczas, gdy on ize jak propaganda — mrucał wzruszony Janusz Linkol, wyręczając w jej ulubionym zajęciu za niedomkniętymi drzwiami kucharkę Mele, aktualnie zajętą obiadem.

— Zliczmy teraz grzechy Arleny z najświeższego okresu jej działalności: zraniła ciężko, jeśli nie śmiertelnie, swego stryja, Jakuba Curra. Zdradziła i postrzeliła swego współnika, Dariusza Drumana. Usiłowała wysłać na drugi świat swego kuzyna Jima i swego biografa, mnie; strzelała do nas sześć razy z rewolweru na szczęście małego kalibru, potem siekierką przedziurawiła rufę starego kutra, żeby nas zatopił. Sądząc, że to nastąpi, bo nie wiedzieliśmy, że on bardzo tam płytko, uciekł, zabierając z sobą cały półmilionowy okup... Z tego obfitego repertuaru najmniej dziwną mnie zamachy na Jima.

— Ależ to najstraszniejsza zbrodnia — zawołała Patrycja.

— Z punktu widzenia matki, niewątpliwie tak. Natomiast dla Arleny zgładzenie Jima było nieodzowną koniecznością, gdyż on byłby po uwolnieniu zaraz wyśpiewał, kto go porwał. Czyż nie mówiłem tego, panno Tallulo tuż przed wyjazdem do Dąbrowy Wisielców? Za to dziwi mnie trochę jej niełojalność wobec współnika, Dariusza. Ograbiła go, zraniła i nawet nie zatroszczyła się o niego odjeżdżając, czemu on zapewne zawdzięcza swe kalectwo. Doprawdy, inte-

— 312 —

resujące może być badanie Arleny przez kogoś inteligentniejszego, niż W. C. Reece.

— Może mnie przypadnie to w udziale — rzekł Dr. Druman z kiepsko udaną obojętnością. — Jako ojciec Dariusza powinienem mieć pierwszeństwo.

— Ale jako lekarz musi pan pamiętać o przysiędze Hipokratesa, jaką w eskulapi tutaj składacie przy otrzymywaniu dyplomu lekarskiego.

— Czy ta przysięga dotyczy zachowania w sekrecie chorób pacjentów?

— Nie tylko, senoro. Również zachowania przy życiu pacjenta chociażby on był śmiertelnie wrogiem, albo nawet niewypłacalnym dłużnikiem lekarza, któremu wpadł pod skalpel. Niestety, przysięgę Hipokratesa łamię często mój dentysta, gdy bez znieczulenia zdziera ze mnie 10 dolarów za plombę. Tylko ból jest gratis.

— Wielki ból znamy tylko my, matki — rzekła Patrycja.

— Prawda, Jimi — przypomniał sobie Aubert Redan. — Gdzie jest Jim?

— Ty jeden o nim pamiętasz drogi kuzynie! Jimy drzemie sobie na górze po pierwszym od trzech dni solidnym posiłku. Bo pościła i osłabia w niewoli porwany moja słodka półsierotka — rozczuliła się świeża wdowa, bezwiednie masując sobie udo, gdzie słodka półsierotka kopnęła ją na powitanie.

Cynik Rafał twierdził, że Jim Curr po zasłużonych klapsach, jakie zbierał od Dariusza, poprawił się wydatnie. — Już nie kopie ludzi w twarz, tylko w nogi. Ja bym spuszczał mu lanie dopóty, dopóki on nie zaczął kopać futbol.

— Biedaczek śpi sam? Może pójdziemy czuwać przy nim?

— Po obiedzie, kuzynie — odparła rozsądnie wdowa. — Teraz czuwa Judyta.

— A przy mnie, od 40 lat sierocie, nikt nie czuwa — uzalił się Rafał.

(C. d. n.)



Półrocze budownictwa szkolnego

Według danych Ministerstwa Oświaty — finansowe wyniki wykonania planu budowy szkół za pierwsze półrocze br. wskazują, że sytuacja na odcinku budownictwa szkolnego przedstawia się znacznie korzystniej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku (przy zwiększonym planie).

Plan finansowy centralnego budownictwa szkół wykonany został prawie w 37 proc. (w ub. roku — około 35 proc.), a budownictwa terenowego w 45 proc. (w ub. roku — 34 proc.).

Największe nasilenie oddawania szkół do użytku przypadnie tradycyjnie na miesiące jesienne. W sumie do końca bieżącego roku szkolnictwo powinno otrzymać 5.043 izby, głównie w szkołach podstawowych (w roku ubiegłym 2.851 izb), z czego na miasta przypadnie 2.382 izby, a na wieś 2.661 izb. Według opinii kierownictwa Departamentu Inwestycji Ministerstwa Oświaty, opierającej się na dotychczasowych wynikach prac budowlanych, osiągnięcie tego stanu jest w zupełności realne. W każdym bądź razie większych powodów do narzekania nie ma. (API-a)



Ja jeszcze nie pójdę do szkoły...
Repr. — K. Przychodźka

Pierwsza jednostka myśliwców bońskiej Luftwaffe

Na lotnisku wojskowym w Ahlhorn koło Oldenburga rozpoczęła służbę pierwsza jednostka myśliwców bońskiej Luftwaffe, składająca się z 25 zakupionych w Kanadzie odrzutowców typu „F Sabre VI”. Dowódcą tej jednostki został major Erich Hartmann, „bohater” hitlerowskiej Luftwaffe, który jako pilot myśliwca zestrzelił w czasie II wojny 352 nieprzyjacielskie samoloty.

Nową jednostkę powołał gen. Kammhuber, inspektor Luftwaffe. W ogłoszonym przemówieniu podkreślił on wielkie zasługi mjr. Hartmanna, którego nazwał „najwspanialszym pilotem świata” i wyraził przekonanie, iż pod jego dowództwem pierwsza jednostka myśliwców bońskiej Luftwaffe stanie się przodującą.

Przy okazji warto wspomnieć, iż mjr. Hartmann, wychowanek jednego z elitarnych faszystowskich Ordensburgów, za swe pirackie lotnicze wyczyny odznaczony został przez Hitlera krzyżem rycerskim z liściemi dębowymi, mieczami i brylantami, a sądy radzieckie skazały go na 25 lat przymusowych robót. Kiedy w 1955 r. został zwolniony, bońscy militariści podali mu dłoń i hitlerowskiego kompana wciągnęli do armii, o której rzecznik rządowy von Eckardt wyraził się, iż „nie ma w niej miejsca dla niepoprawnych faszystów”.

A gen. Kammhuber? To ten, który na rozkaz Hitlera zainicjował bombardowanie niemieckiego miasta Freiburg. „Wyczyn” ten posłużył hitlerowcom za pretekst motywujący zbrojny napad na Francję. (ZAP)

Dzieje powstania warszawskiego w nrze sierpniowym „Za wolność i lud”

Numer zawiera artykuły: Wł. Romana — O wojskowej sytuacji powstania; min. Wł. Bieńkowskiego — Wspomnienia, K. Lubelczyka — o walkach o przyczółek żoliborski, gen. Kirchmayera — Polemika z emigracyjnymi historykami powstania (publikacja pośmiertna).

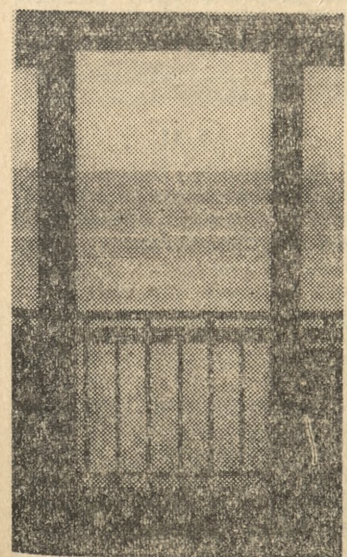
Ponadto: Literatura powstaniowa w oprac. W. Sadkowskiego i A. Ziemińskiego, powstanie warszawskie w ilustracji i rzeźbie pokazane przez E. Gardecką, fotoreportaż — Wczoraj i dziś — z miejsc najcięższych walk z okupantem i wiele innych, ciekawych pozycji.

Nr 8 (sierpniowy) „Za Wolność i Lud”, ukazujący się w XV rocznicę walk, jest w całości poświęcony problematyce powstania warszawskiego. Cena 1 egz. — 1,50 zł. Miesięcznik „Za Wolność i Lud” poświęcony problematyce walk ruchu oporu, można zamówić w stałej prenumeracie we wszystkich urzędach pocztowych, u listonoszy, we wszystkich oddziałach „Ruchu”. (API)

Tu poczta wczasowa (zagraniczna)!

Wczasowiczów można by u nas podzielić na „gorali” i „wodniaków”. Oba „obozy” toczą z sobą niekończące się słowne utarczki i ...pozostają wierne swym namietnościom. Tylko dzięki temu Funduszowi Wczasów Pracowniczych udaje się jako tako utrzymywać równowagę pomiędzy ilością skierowań nad morze (lub jeziora) i w góry. Nie ulega wątpliwości, że ponad wszystko cenimy sobie wczasy... zagraniczne. Nie tylko my. „Orbis” cení je także. I to jak! Gdyby nie ten jeden jedyny szkopuł — reklamowy slogan

Przyjemnie, gdy za oknem słychać i widzieć morskie fale...



„Z Orbisem za granicę” przestałby być sloganem; stałby się rzeczywistością.

Ale o propos rzeczywistości: niedawno służbowy los (niezbadane są jego drogi...) rzucił mnie na brzeg Bałtyku, gdzieś w połowie odległości między Szczecinem a Lęborkiem. Upalne-go dnia opuszczałem nagrzane do niemożliwości pudło autobusu, by spędzić trzy doby w uroczej miejscowości nadmorskiej: Warnemuende.

Warnemuende możnaby przetłumaczyć na Warnyjskie. W istocie miasto (ok. 15.000 mieszkańców) rozsiadło się w miejscu gdzie rzeka o nazwie nasuwającej skojarzenia z sławnym polem bitewnym, upada do morza. Warnemuende różni się dość znacznie od wszystkich znanych mi wczasowisk naszego wybrzeża. Z pewnością nie pozostaje na to bez wpływu działająca tu potężna stocznia, istnienie w mieście wyższej uczelni technicznej i bliskość wielkiego miasta (Rostock). A i z Berlina jest zaledwie 200 kilometrów z okładem...

To też kłopoty zaprzysiężonych zwolenników Sopotu czy Międzyzdrojów są niczym, wobec przeszkód, jakie musi pokonać obywatel NRD, aby móc spędzić część lata w tej najbardziej renomowanej miejscowości nad niemieckim Bał-

Wolnych pokoi nie ma!

Znacie to... Przyjeżdżacie służbowo czy prywatnie do obcego miasta. Po trudach podróży marzycie o kąpiel i czystym łóżku. A tu słyszycie: w hotelu pokoi nie ma, wszystkie zajęte!

Sprawa ta ma i inne aspekty: w bieżącym roku „Orbis” zrezygnował z przyjęcia kilku wycieczek zagranicznych (a więc i z wpływu dewiz), ponieważ nie miał gdzie ulokować turystów. Wolnych pokoi nie ma!



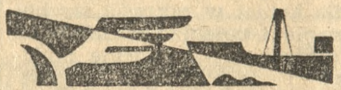
Nasza baza hotelowa, w porównaniu z innymi krajami, przedstawia się dość miernie. Szwajcaria na 1000 mieszkańców posiada 24 łóżka hotelowe, Francja 20, Jugosławia 3, Polska 0,8. Na głowę biją nas Bułgarzy, którzy w krótkim czasie wzniesli na swym morskim wybrzeżu ok. 20 hoteli.

Nasze hotelowe bogactwo to wszystkiego 22.730 łóżek w hotelach komunalnych i orbisowskich, przy czym nie zawsze w pomieszczeniach dostatecznie estetycznych i wygodnych. Podstawowa sprawa to łazienki. W hotelach „Orbisu” jest ich stosunkowo niewiele. W warszawskim „Grand Hotelu” 100 proc., w Gdańsku 60 proc., w Sopocie 40 proc., w Poznaniu i Wrocławiu 30 proc., w Bydgoszczy i Łodzi 20 proc., w Szczecinie 5 proc. W hotelach komunalnych dużych miast pokoi z łazienkami jest 5 proc., a w skali ogólnokrajowej poniżej 1 procenta. Gorzej, że i nowe hotele miejskie zaplanowano bez łazienek. Może tu ktoś zapytać: a skąd brać pieniądze na te inwestycje? Odpowiadamy: prysnąć to napraw-

dę niezbyt kosztowne urządzenie, a dla wyposażenia hoteli w XX wieku niezbędne. Poza tym na pokoju wyposażonym w łazienkę czy prysznic zarabia się więcej. To oczywiste.

W ostatnich latach zanotowano niemały rozwój turystyki przyjazdowej. W bieżącym roku tylko „Orbis” spodziewa się blisko 60 tysięcy cudzoziemców. A przecież już w przyszłym roku, w związku z Tysiącleciem Państwa Polskiego, zawita do nas więcej obcokrajowców i wycieczek polonijnych. W 1963 r. przypada 600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego. I na tę uroczystość ściągnie niemało gości. Musimy też pamiętać o Skandynawach i urlopowiczach z Czechosłowacji, którzy chętnie spędzają lato nad naszym morzem. Już dzisiaj, na podstawie wstępnych zgłoszeń i analizy dotychczasowego ruchu turystycznego, „Orbis” oblicza, że w 1960 roku mieć będzie ok. 72 tysiące zagranicznych klientów, w 1965 r. 186 tysięcy, a ok. 1975 r. ponad pół miliona.

Problem hoteli jest już dzisiaj poważny. Co będzie za kilka lat? Nasz rosnący potencjał ludnościowy wzmag



przecież zapotrzebowanie na mieszkania, a to ogranicza możliwość budowy hoteli. Ale ludność potrzebuje też hoteli. A tu jeszcze tyle gości...

W chwili obecnej adaptuje się w Warszawie hotel „Europejski”. Przygotowuje się dokumentację na hotele „Orbisu” w Poznaniu, Katowicach i w Krakowie. W Kołobrzegu stanie nowy hotel komunalny. Jednak poza stołecznym „Europejskim”, niczego nie należy oczekiwać przed rokiem 1963. Od lat już trwa przebudowa hotelu w Kielcach. Wykańcza się hotele w Koszalinie i w Rzeszowie. I to w zasadzie wszystko. Jaka więc rada?

Rzecz w tym, że wobec ograniczonych możliwości niewiele tu można radzić. Może by jednak warto było zastanowić się nad szerszym wykorzystaniem doświadczeń Targów Poznańskich, podczas których na kwatery dla gości wykorzystano prywatne mieszkania. Ponieważ szczytowe okresy nasilenia ruchu turystycznego (z zagranicy) wypadają na letnie miesiące urlopowe — być może warto by pomyśleć o wynajmowaniu turystom mieszkań, których lokatorzy wyjeżdżają na urlopy. Oczywiście musiałyby się tym zajmować odpowiednia instytucja („Orbis”?), która by te mieszkania wydzierżawiała

od stałych lokatorów i odpowiadała wobec nich za właściwą eksploatację. Należałoby też chyba zwrócić uwagę na pełne wykorzystanie hoteli, znajdujących się w posiadaniu poszczególnych resortów.

Krystyna Szelestowska

Za pracę dla Ziem Zachodnich

Naczelny redaktor Zachodniej Agencji Prasowej — Edmund Męclewski został z okazji Święta 22 Lipca odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta. Red. E. Męclewski jest również sekretarzem generalnym Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. (na)

2,5 mln. współzawodniczących

W związku ze zbliżającym się X-leciem NRD, ludzie pracy tego kraju podjęli mnóstwo zobowiązań, a fala współzawodnictwa pracy poważnie wzrosła. Objęła ona 2,5 miliona zatrudnionych, przy czym odsetek współzawodniczących objął 80 proc. pracowników produkcyjnych. (pż)

Wybryk wariata

W jednym z domów w Coburgu zabarykadował się 22-letni obłąkany plastik. Wariat narysował kredą wokół mieszkania „linię demarkacyjną” oświadczając, iż zabije każdego, kto ośmieli się ją przekroczyć.

Policja musiała użyć bomb z gazem łzawiącym aby „uspokoić” i zabrać szaleńca. (PAP)

Szkoda, że nie u nas

!!! Dzieci sprawdzają jakość swego obuwia !!! !!! Ekspedient- do fabryk, robotnicy- za ladę !!!

Handlowcy NRD-owscy przy gotowaniu się solidnie do zbliżającej się centralnej konferencji handlu. Z całego kraju płyną meldunki o próbach usprawnienia pracy i poprawy obsługi klienta. Ciekawe informacje otrzymaliśmy z Stalinstadu. Otóż tamtejsi ekspedienty branż obuwniczej miejscowej spółdzielni spożywców — zaproponowali założyć fabrykę w Zwoenitz wypróbowanie pro-



Hannibal

Film o wielkim wodzu będzie nakręcany we Włoszech. W rolach głównych wystąpią aktorzy amerykańscy: Victor Maurice (po stać tytułowa) oraz Rita Gam.

Polacy w Wiedniu

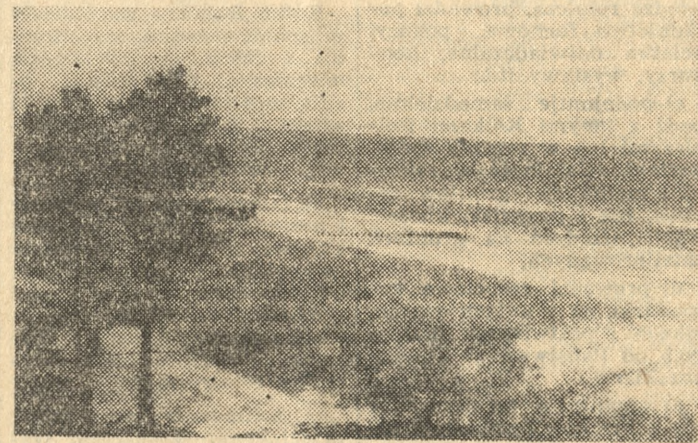
Na festiwalu wyświetla się również filmy nakręcone przez studentów i młodych filmowców różnych krajów. W jury tego „filmowego festiwalu młodych” zasiada m. in. prof. Jerzy Toeplitz. Dwa filmy polskie: „Dwaj ludzie z szafą” Polańskiego i „Białe i czarne” Osieckiej stanęły w centrum zainteresowania. Związczą pierwszy film zdobył olbrzymie uznanie.

Super - kryminał...

Reżyser angielski Crane Wilbur oświadczył, że film, nad którym obecnie pracuje, będzie jednym z najbardziej niesamowitych kryminałów jakie nakręcono do tej pory. Film ten powstanie na podstawie sztuki kryminalnej, która cieszyła się olbrzymim powodzeniem na Broadway'u. Tytuł filmu: „Nietoperz”. Podobno w czasie jego wyświetlania mają po sali latać żywe nietoperze...

...i super - gigant

Powstaje oczywiście w Hollywood. Będzie to najdroższy ze wszystkich filmów. Film jest kręcony z olbrzymim rozmachem, przy udziale tysięcy statystów. Reżyseruje W. Wyler, w roli Estery wystąpi młoda i mało znana, ale bardzo zdolna aktorka Hai Harari z Izraela. PUK



Tak plaża wyglądała oczywiście tylko o świcie. W godzinach późniejszych trudno byłoby poprzez tysiące... ciał dostrzec biel piasku...
Fot. (2) — autor

wywozi grupy wycieczkowiec w morze. Gdy zauraca — widzisz, jak na dloni, nowo budujący się port rostocki, „Strand” w Warnemuende, mijające się (na ogół skandynawskie) statki. Przykają bez ustanku migawki aparatów fotograficznych. Zdjęcia robią wszyscy — młodzi i starsi obojga płci. Ano, jestem przecież w ojczyźnie przemysłu fotooptycznego...

Jeszcze rzut oka na plażę, upstrzoną plamami kąpielowych kostiumów, jaskrawo kontrastujących z monotonią opalonych ciał. Cóż plaża jak to plaża — tym chyba różni się na przykład od międzydrojskiej, że tylko jeden jej kraniec ginie w lesie, drugi zaś stanowi... miasto. A woda?

Może się mylę, może to złudzenie, słońce, gra światła: wydaje się w Warnemuende bardziej szmaragdowa.

No dobrze, a — Stolteraa? Prawda, byłbym zapomniat; „Stolteraa” — to nazwa najlepszego pensjonatu w Warnemuende, który swą obecnością niejednokrotnie zaszczycał I sekretarza Komitetu Centralnego SED, Walter Ulbricht. Budynek stoi dostojnie nad brzegiem Wielkiej Wody Miałem przyjemność w nim mieszkać.

Powiadacie, że to jeszcze nie powód do nadawania korespondencji takiego tytułu? Zgoda. Ale jakiś w końcu tytuł trzeba było wymyśleć...

Piotr Życki

Niezależnie od tego padła propozycja, aby ekspedientki sklepów obuwniczych z Stalinstadu przepracowały trzy tygodnie w fabryce obuwia dla zapoznania się z produkcją sprzedawanego towaru; równo cześnie robotnicy fabryki mają spędzić trzy tygodnie za ladami sklepowymi, aby uzyskać możliwość wysłuchania uwag klientów...

Propozycje, o których mowa, przyjęły już obie strony, podpisując nawet umowę o koleżeńską współpracę. (pż)

Konkurs na widowisko

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich w porozumieniu ze Związkiem Literatów Polskich organizuje konkurs otwarty na widowisko regionalne, przeznaczone głównie dla Polonii Zagranicznej. Konkurs poświęcony jest regionom Ziem Zachodnich, przy czym może obejmować zarówno problematykę współczesną, jak i historyczną.

Nadesłane materiały winny uwzględniać zarówno dorobek kultury, jako też współczesne osiągnięcia budownictwa socjalistycznego i tworzenia nowej więzi społecznej na Ziemiach Zachodnich. Rozmiar tekstu ma obejmować 30—50 stron maszynopisu.

Dla uczestników przewidziano 3 nagrody: I — 10.000 zł, II — 8.000 zł, III — 6.000 zł. Ponadto przewiduje się na 30 listopada 2.000 zł. Uczestnicy konkursu zachowują wszelkie prawa do normalnych honorariów w razie publikacji. Zamknięcie konkursu przewiduje się na 30 XI 1959 r.

Prace należy przysłać do Komisji Polonii Zagranicznej Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich — Warszawa, Al. Jerozolimskie 47 w zamkniętej kopercie z podaniem godła autora.

PUBLIKUJEMY obok pełny tekst projektu nowego statutu kółka rolniczego. Od razu, na wstępie, trzeba podkreślić, że jest to dopiero projekt, być może jeszcze niedoskonały, niepełny, że okres najbliższych kilku tygodni, aż po zjazd kółek, którego zadaniem będzie m. in. uchwalenie nowego statutu — chcemy wykorzystać na możliwie najszersze i najżywiejsze jego przedyskutowanie.

Należy się spodziewać, że dyskusja ta wniesie do poszczególnych punktów projektowanego statutu poprawki. Szezer rozmowa z aktywnym pozwoli tu wzbogacić jego sformułowania; słowem — oczekujemy, że statut stanie się osłą wszechstronnej, tak potrzebnej w miarę zdań, propozycji, wątpliwości; płaszczyzną sporów i wniosków.

W najbliższych tygodniach będzie wiele okazji do rozwinięcia tej dyskusji. Odbędzie się: zebrania, wybory delegatów, prasa fachowa i codzienna otworzy swe łamy przed tymi, którzy zechcą się wypowiedzieć, potrafią coś wniesić.

Pół miliona chłopów przesyła dziś kółka rolnicze. Liczba ta systematycznie wzrasta i dziś już można śmiało przewidzieć, że ilość członków kółek rolniczych ulegnie z czasem wielokrotnemu. Będzie tu działać potrzeba, przykład innych, świadomość korzyści. Przewidywania te potwierdzają choćby liczby z I półrocza br., a więc okresu, poprzedzającego powołanie do życia Funduszu Rozwoju Rolnictwa: wzrost liczby kółek sponad 16 do niemal 19 tys., 50 tys. nowych członków, już 22 proc., a nie 18 proc. ogółu chłopów w kółkach itd. Obecnie, z chwilą powołania do życia FR — proces ten niewątpliwie ulegnie przyspieszeniu, tak że już dziś można mówić o kółkach rolniczych, jako o najpowszechniejszej społeczno-gospodarczej organizacji chłopów oraz organizacji o rosnącym znaczeniu w życiu wsi.

Trudno tu wskazać autorytatywnie, które punkty statutu stać się powinny przede wszystkim przedmiotem tej dyskusji. Można na tomiast wskazać na kilka istotniejszych problemów, które w projekcie statutu znalazły najogólniejsze odbicie.

Do takich problemów należą — poza zadaniami — sprawa miejsca kółek, ich związku i współpracy z innymi organizacjami, działającymi na wsi. Rzecz więc w przedyskutowaniu — w oparciu o odpowiednie paragrafy projektu statutu — sprawy możliwie najlepszych metod wzajemnej współpracy między kółkami rolniczymi a spółdzielniami produkcyjnymi.

Nowy projekt statutu precyzuje też sprawę niesłychanie istotną, sprawę wzajemnych stosunków między kółkiem a GRN, akcentując koordynującą rolę rady, mówi o jej prawach i obowiązkach w stosunku do kółka.

Wylizmy kilka innych zagadnień: cały zestaw spraw, związanych z rolą, miejscem i zadaniami zrzeszeń i sekcji branżowych, ich usytuowaniem w stosunku do kółka i związku. Stoi na pewno otwarta sprawa pracy i organizacji służby agronomicznej, jej koordynacji i synchronizacji, problem walki z rozpraszaniem sili, dyskutowany postulat skupienia fachowych kadr.

Wiele wylania się spraw, problemów, zagadnień. Dyskusja nad statutem nie może być jednak odcinana od konkretnych planów działania i żywotnych spraw każdej wsi, każdego kółka. Dzieląc fundusz między dzisiejsze i jutrzejsze potrzeby, nie wolno zapominać o własnych wkładach wsi, które — jak przewiduje to odpowiednio postanowienia — stanowić muszą określony procent ogółu na wkładów.

(Za „Trybuną Ludu”).

Projekt Statutu Kółka Rolniczego

I. NAZWA, CEL I ŚRODKI DZIAŁANIA

§ 1.

Kółko Rolnicze jest dobrowolną, powszechną, społeczno-gospodarczą organizacją chłopską, skupiającą chłopów do pracy nad zwiększeniem i doskonaleniem produkcji rolniczej w drodze kojarzenia indywidualnych wysiłków z wewnętrzną pomocą i współpracą. Kółko Rolnicze prowadzi działalność w oparciu o gromadzone środki własne i środki Funduszu Rozwoju Rolnictwa, stanowiące społeczną, niepodzielną własność i służące zaspokojeniu produkcyjnych potrzeb członków.

§ 2.

Terenem działania i siedzibą Kółka Rolniczego jest wieś (osiedle)

. poczta

powiat

§ 3.

Kółko Rolnicze posiada osobowość prawną, może mieć własny majątek ruchomy i nieruchomy, nabywać go, obciążać zobowiązaniami, pozywać i być pozywanym.

§ 4.

Kółko Rolnicze może wykonywać w określonych dziedzinach nadane mu przez państwo funkcje publiczno-prawne w stosunku do wszystkich gospodarstw indywidualnych w swojej wsi, na przykład w zakresie obowiązku zwalczania chwastów, chorób i szkodników roślin, zdrowotności zwierząt, melioracji itp.

§ 5.

Celem Kółka Rolniczego jest:

- podnoszenie produkcji, do chodowości i kultury rolnej w gospodarstwach chłopskich, przede wszystkim przez szeroki rozwój mechanizacji i melioracji;
- podnoszenie poziomu życia społeczno-kulturalnego wsi;
- organizowanie i prowadzenie wielostronnej działalności gospodarczej.

§ 6.

Dla osiągnięcia tych celów Kółko Rolnicze:

- nabywa na własność traktory, maszyny rolnicze i inne urządzenia techniczne dla zaspokojenia potrzeb produkcyjnych swych członków i innych rolników na terenie działalności Kółka Rolniczego;
- organizuje gospodarkę nasenną, prowadzi walkę z chwastami, chorobami i szkodnikami roślin, popularyzuje nowe metody i kierunki hodowli zwierząt, upowszechnia wiedzę rolniczą, prowadzi poradnictwo fachowe, pokazy, poletka doświadczalne, konkursy, wystawy itd.;
- podejmuje samodzielnie, bądź z innymi Kółkami Rolniczymi lub w ramach spółki wodnej działalność w zakresie melioracji gruntów ornych, łąk i pastwisk, konserwacji urządzeń na gruntach zmeliorowanych;
- prowadzi zespołową gospodarkę na gruntach ornych, łąkach i pastwiskach przejętych od Państwowego Funduszu Ziemi;
- organizuje przeprowadzenie kontraktacji produkcji roślinnej i zwierzęcej, dba o właściwe jej rozmieszczenie, zapewnia kontraktującym rolnikom pomoc fachową i prawną w klasyfikacji zakontraktowanych produktów;
- współdziała ze spółdzielczością rolniczą w zakładaniu i prowadzeniu zlewni mleka, przechowalni, przetwórnicy oraz suszarni warzyw i owoców, miedlarni i innych urządzeń, organizuje i prowadzi wyrób materiałów budowlanych na potrzeby członków Kółka i innych rolników oraz na budowę obiektów użyteczności publicznej.

§ 7.

Działalność gospodarczą Kółka Rolniczego winna być zgodna z założeniami i kierunkami programu rozwoju rolnictwa danej gromady i stanowić część składową tego programu.

W związku z tym Kółko Rolnicze:

- uzgadnia z GRN swoje plany inwestycyjne oraz główne kierunki swej działalności gospodarczej;
- składa przed GRN sprawozdanie z wykonania funkcji zleconych przez państwo (§ 4);
- współdziała z GRN w budowie szkół, przedszkoli, domów ludowych, kin, bibliotek, urządzeń komunalnych oraz w prowadzeniu pracy kulturalno-oświatowej.

II. KOŁO GOSPODYN WIEJSKICH (KGW)

§ 8.

Członkinie Kółka Rolniczego organizują się w Koło Gospodyń Wiejskich.

Celem KGW jest:

- organizowanie kobiet do udziału w społecznym, gospodarczym i kulturalnym życiu wsi dla lepszego wykorzystania istniejących możliwości rozwoju gospodarki chłopskiej, poprawy warunków bytowych i kulturalnych rodziny wiejskiej i przyspieszenia postępu na wsi;
- organizowanie pomocy dla kobiet w zakresie wychowania i opieki nad dziećmi i młodzieżą, podnoszenie higieny i zdrowotności na wsi przez inicjowanie i współdziałanie w zakładaniu dziecińców, pralni, piekarni, łaźni i innych punktów usługowych;
- szerzenie wśród kobiet wiejskich kultury oraz oświaty ogólnej i zawodowej przez organizowanie kursów, odczytów, pokazów, konkursów i wycieczek.

KGW działa na podstawie statutu Kółka Rolniczego, regulaminu KGW oraz planu pracy, uzgodnianego z zarządem Kółka Rolniczego. Członkinie KGW wybierają zarząd KGW dla kierowania bieżącymi pracami Koła, dysponowania składkami wpłaconymi przez kobiety oraz innymi dochodami ze swej działalności. KGW jest członkiem Ligi Kobiół.

III. WSPÓŁPRACA KÓŁKA ROLNICZEGO Z INNYMI ORGANIZACJAMI

§ 9.

W trosce o rozwój gospodarki rolnej Kółko Rolnicze współdziała ze spółdzielnią produkcyjną w zakresie wspólnego przeprowadzania prac melioracyjnych, budowy urządzeń komunalnych, prowadzenia walki z chwastami, szkodnikami i chorobami roślin oraz w działalności kulturalno-oświatowej.

§ 10.

Kółko Rolnicze współdziała ze spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu, spółdzielczością mleczarską, ogrodniczą, oświeceniowo-pożyczkową i zdrowia w zakresie zaspokajania potrzeb produkcyjnych wsi, a w szczególności:

- zaopatrzenia w maszyny i narzędzia, nawozy, materiał siewny, w pasze, materiały budowlane, środki transportu gospodarczego i inne środki produkcji, rozwijając zbiorowe formy zaopatrzenia i zbytu w celu usprawnienia wymiany towarowej;
- zakładania przetwórnicy, przechowalni i suszarni warzyw i owoców, zlewni mleka, kuźni, warsztatów kółedzielskich i innych;
- zakładania pralni, łaźni, piekarni i innych placówek usługowych.

§ 11.

Kółko Rolnicze pobudza i inicjuje młodzież, ułatwia jej zdobywanie wiedzy rolniczej i pomaga w rozwijaniu działalności społeczno-kulturalnej. W tym celu Kółko Rolnicze współpracuje z Kółem Młodzieży Wiejskiej w zakresie:

- rozwijania zespołów przy sposobieniu rolniczym i dostarczaniu im nasion, nawozów, materiału budowlanego, wydzielania poletek;
- udzielania stypendiów dla młodzieży kształcącej się w szkołach rolniczych;
- udostępnienia młodzieży, w celach szkoleniowych, parku

maszynowego Kółka i innych urządzeń;

- udzielania pomocy młodzieży w rozwoju działalności społeczno-kulturalnej.

IV. CZŁONKOWIE, ICH PRAWA I OBOWIĄZKI

§ 12.

Członkiem Kółka Rolniczego może być każdy uznający cele i zadania Kółka, będący właścicielem lub użytkownikiem gospodarstwa rolnego, każdy pełnoletni członek jego rodziny oraz osoba związana charakterem swej pracy ze wsią.

§ 13.

Członkowie Kółka mają prawa:

- korzystania w pierwszej kolejności z maszyn, narzędzi, urządzeń Kółka i Związku;
- korzystania z poradnictwa fachowego Związku;
- korzystania z pomocy Kółka przy zbiorowym zaopatrywaniu się w środki produkcji i przy zbiorowym zbycie produktów rolnych;
- brania udziału w zebraniach Kółka i współdecydowaniu o rozwoju organizacji;
- wybierania i być wybieranym do władz Kółka oraz do władz Związku Kółek Rolniczych;
- organizowanie się w sekcje branżowe w celu specjalizacji i doskonalenia poszczególnych gałęzi produkcji rolniej.

§ 14.

Członkowie Kółka obowiązani są:

- pracować nad podnoszeniem produkcji i kultury rolnej przez stosowanie postępów metod gospodarowania;
- strzec wspólnego mienia Kółka i pracować nad stałym jego pomnażaniem;
- brać czynny udział w pracach Kółka, wykonywać przyjęte na siebie zadania;
- stosować się do postanowień statutu, uchwał Kółka i władz Związku;
- placić składki członkowskie w wysokości ustalonej przez walne zebranie;
- wnosić wkłady w wysokości i na zasadach ustalonych przez walne zebranie Kółka Rolniczego.

§ 15.

Członek Kółka może wystąpić z organizacji przez zgłoszenie wystąpienia do Zarządu Kółka. Zarząd Kółka ma prawo skreślić członka z ewidencji w przypadku nieplacenia składek członkowskich przez rok. Wykluczenie członka z organizacji może nastąpić w przypadku działania ze strony członka na szkodę Kółka. Wykluczenie następuje na mocy uchwały walnego lub ogólnego zebrania Kółka.

§ 16.

Kółko rolnicze jest członkiem Powiatowego Związku Kółek Rolniczych (PZKR), korzysta z jego pomocy i urządzeń oraz jest obowiązane stosować się do statutu, regulaminów, uchwał i zaleceń Związku. PZKR ma prawo uchylać uchwały zebrań Kółka oraz postanowienia zarządu Kółka, jeśli są one sprzeczne ze statutem Kółka lub Związku i przekazywać je do ponownego rozpatrzenia przez zarząd i zebranie Kółka. Od decyzji PZKR może się Kółko odwołać do Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych (WZKR).

Kółko Rolnicze opłaca na rzecz Związku:

- składkę członkowską
 - składkę lustracyjną.
- Zasady oraz wysokość składek ustala Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych. Kółko Rolnicze podlega lustracji Związku.

V. WŁADZE W KÓŁKU ROLNICZYM

§ 17.

Władzami Kółka są: walne zebranie, ogólne zebranie, zarząd, komisja rewizyjna, sąd koleżeński. Kadencja wybranych władz trwa jeden rok.

§ 18.

Walne zebranie odbywa się raz na rok. Zwołuje je zarząd Kółka. Przewodniczącym zebrania wybiera walne zebranie. Nadzwyczajne walne zebranie zwołuje zarząd z własnej inicjatywy lub na

wniosek co najmniej 1/4 liczby członków Kółka, na wniosek komisji rewizyjnej albo na pisemne żądanie PZKR. Nadzwyczajne walne zebranie musi być zwołane w ciągu 2 tygodni od daty złożenia wniosku.

§ 19.

Walne zebranie jest prawomocne, jeżeli zawiadomiono o nim członków na 7 dni przed terminem z wymienieniem porządku obrad oraz jeżeli uczestniczy w nim co najmniej połowa członków Kółka. W przypadku, jeżeli w dwóch kolejnych, tygodniowych terminach walne zebranie nie doszło do skutku z powodu braku wymaganej liczby obecnych, w trzecim terminie walne zebranie jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

Uchwały na walnych zebraniach zapadają zwykłą większością głosów z wyjątkiem przypadków wymagających większości kwalifikowanej. Głosowanie przy wyborze władz odbywa się jawnie, chyba, że zebranie większością głosów uchwali głosowanie tajne.

§ 20.

Do kompetencji walnego zebrania należy:

- uchwalanie planu działalności;
- ustalenie budżetu i najwyższej sumy zobowiązań Kółka lub upoważnianie zarządu do podejmowania decyzji w tym zakresie;
- ustalenie wysokości składek członkowskich i udziałów na wspólne inwestycje;
- decydowanie o upoważnieniu zarządu do nabywania majątku Kółka w granicach wartości ustalonej przez walne zebranie;
- ocena pracy zarządu;
- udzielanie zarządowi skwitowania;
- wybrór zarządu Kółka, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego, delegatów na walne zjazdy Związku;
- zatwierdzanie regulaminów władz Kółka, zespołów, sekcji branżowych i KGW;
- rozpatrywanie wniosków o wykluczenie członków z organizacji.

§ 21.

Oprócz walnych zebrań odbywają się, przynajmniej raz na kwartał, ogólne zebrania członków Kółka dla omówienia bieżącej działalności. Ogólne zebranie — jeżeli uczestniczy w nim przynajmniej połowa członków i jeżeli zostały podane do wiadomości sprawy mające być przedmiotem obrad — jest władne rozstrzygać również zagadnienia wymienione w § 20 z wyjątkiem punktów „b”, „c”, „e” zastrzeżonych wyłącznie dla zebrania walnego.

§ 22.

Pracami Kółka kieruje zarząd wybierany spośród członków na walnym zebraniu. Zarząd składa się z 5 do 7 osób, w tym: prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika. W pracach zarządu bierze udział przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich.

§ 23.

Do kompetencji Zarządu należy:

- kierowanie działalnością Kółka zgodnie ze statutem, uchwałami zebrań i wytycznymi Związku;
- gospodarowanie fundusza mi Kółka w granicach uchwalonego planu i budżetu;
- zarządzanie majątkiem Kółka, zawieranie umów w sprawie kupna, podejmowanie przedsięwzięć inwestycyjnych w granicach ustalonych przez walne zebranie Kółka;
- reprezentowanie spraw Kółka wobec władz, sądów, instytucji i osób trzecich w zakresie objętym statutową działalnością Kółka;
- prowadzenie rachunkowości Kółka zgodnie z ustalonymi przez Związek zasadami;
- zwoływanie zebrań członków stosownie do wymagań statutu Kółka i na żądanie władz Związku;
- przedkładanie walnemu zebraniu sprawozdania, planu pracy i budżetu Kółka;
- przyjmowanie członków;
- prowadzenie książki protokołów;

- angażowanie i zwalnianie pracowników;

- prenumerowanie czasopism Związku.

§ 24.

Do prawomocności uchwał zarządu Kółka potrzebna jest obecność większości członków zarządu. Uchwały zapadają większością głosów.

§ 25.

Komisja rewizyjna składa się z przewodniczącego i dwóch członków. Obowiązkiem Komisji jest:

- troszczyć się o majątek Kółka, przeprowadzać kontrolę całokształtu gospodarki Kółka;
 - składać na walnym zebraniu sprawozdania, oceniające działalność zarządu i stawiać wnioski w tej sprawie oraz w sprawie udzielania mu skwitowania.
- Komisja Rewizyjna działa na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez walne zebranie Kółka. Komisja rewizyjna przy wykonywaniu swych czynności może powoływać rzeczoznawców.

§ 26.

Sąd Koleżeński składa się z przewodniczącego i 2 członków. Sąd Koleżeński rozstrzyga sprawy sporne między członkami Kółka. Sąd Koleżeński działa na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez walne zebranie Kółka.

VI. MAJĄTEK SPOŁECZNY KÓŁKA

§ 27.

a) majątek społeczny Kółka powstaje:

- z własnych środków, jak składki, wkłady, dochody z działalności gospodarczej i inne.
- z Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Majątek Kółka jest niepodzielny.

- Podstawą do ustalenia wysokości wkładów od poszczególnych członków jest 1 hektar fizyczny lub przeliczeniowy użytków rolnych.

- Wkłady członków są zwracane po ustaniu członkostwa.

Wkłady członków mogą być oprocentowane z dochodów Kółka, uzyskanych z działalności gospodarczej; zasady zwrotu wkładów i wysokości ich oprocentowania określa regulamin uchwalony przez walne lub ogólne zebranie.

§ 28.

Kółko rolnicze w swej działalności gospodarczej kieruje się zasadą zapewniającą pokrycie bież. kosztów eksploatacji i amortyzacji środków trwałych i dąży do uzyskania czystych nadwyżek w celu powiększenia wspólnego niepodzielnego majątku dla coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb wsi.

VII. PRZEPISY KOŃCOWE

§ 29.

Kółko Rolnicze posiada pieczęć okrągłą, zawierającą nazwę organizacji oraz nazwę siedziby i adres.

§ 30.

Wszelkiego rodzaju umowy i zobowiązania w imieniu Kółka podpisuje pod pieczęcią Kółka dwóch członków zarządu, w tym prezes lub wiceprezes, a w sprawach finansowych skarbnik.

§ 31.

Rozwiązanie Kółka Rolniczego może nastąpić na podstawie uchwały dwóch kolejnych walnych zebrań, odbytych w odstępie czterech dni, podjętej większością 2/3 głosów przy obecności co najmniej 2/3 liczby członków Kółka.

Po rozwiązaniu Kółka, jego majątek przechodzi pod zarząd Powiatowego Związku Kółek Rolniczych do czasu powstania w danej wsi nowe Kółko Rolnicze.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu przyjmuje zaraz pracowników męczyzn i kobiety w charakterze konwojentów wagonów pasażerskich (konduktorów handlowych). Czynności konwojentów polegają na przeprowadzeniu kontroli biletów w pociągach w ruchu podmiejskim. Warunki przyjęcia: 1. 7 klas szkoły podstawowej (wyjątkowo 5 klas); 2. ukończone 21 lat życia; 3. zdolności fizyczne do pracy na PKP (1 kategoria zdrowia). Oprócz wynagrodzenia w 12 grupie uposażenia i dodatku godzinowo-kilometrowego, wymienieni otrzymywać będą następujące świadczenia: 1. bezpłatne bilety oraz ulgi przejazdowe dla siebie i rodziny; 2. deputat opały i umundurowanie; 3. opiekę lekarską wraz z bezpłatnymi środkami leczniczymi. Zgłoszenia przyjmują: Oddziały Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10, Gnieźnie, Ostrowie Wlkp., Lesznie, Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. oraz stacje Poznań-Główny, Zbąszynek, Gniezno, Wągrowiec, Oborniki, Chodzież, Ostrowie Wlkp., Kępno, Jarocin, Leszno, Wolsztyn, Krotoszyn, Gostyń, Grodzisk, Rawicz, Zielona Góra, Zagan, Sulechów, Gorzów Wlkp., Krzyż, Piła i Kostrzyn nad Odrą. K5752

Palacze c. o. i salowe zatrudni zaraz Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Przybyszewskiego 49. 26613g

Kierowników robót budowlanych z uprawnieniami, kierowników robót wodno-kan. i c. o., inspektora technicznego o pełnych kwalifikacjach zawodowych oraz betoniarzy, murarzy, instalatorów wodno-kan. i c. o., elektryków i robotników poszukuje zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Indywidualnego Oddział Poznań, Jazdowa 13. Płace według układu zbiorowego. Dla zamiejscowych kwatery na miejscu. K5762

Maszynistkę, 3 kierowców z prawem jazdy II kategorii, 1 stróża na pełen etat, każda ilość murarzy i robotników oraz 2 elektryków przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki płacy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki dla pracowników fizycznych za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zaopatrzenia, pokój 206, przy ulicy Paderewskiego 7. K5764

Kierowników sklepów wieloosobowych, sprzedawczyń, malarzy i stolarzy poszukuje Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań-Południe, ulica Wielka 26. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr, ul. Żydowska 6. K5765

Dwóch pracowników, jednego inżyniera mechanika, jednego inżyniera budowlanego przyjmie zaraz Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Zgłoszenia przyjmuje się w Nowym Ratuszu, pokój 311. K5780

Cieśli, malarzy, szklarzy, płytkarzy i robotników budowlanych, stolarzy warsztatowych, palacza c. o. oraz na okres 3 miesięcy maszynistkę przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1, Poznań, Marchlewskiego 128 — Wierzbice. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Robotnikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie. Zwrot kosztów podróży uwarunkowany przyjęciem do pracy. K5832

Praca

Samodzielną gospodynię potrzebną na plebanie. Topolno, pow. Świecie woj. Bydgoszcz. 26333g

Starszą, do małżeństwa z dzieckiem, chętnie emerytkę przyjmie zaraz. Poznań, Chociszewskiego 24 m. 7, Majewski. 26330g

Potrzebna zaraz przychodząca pomoc domowa do 4 dorosłych pracujących. Wójcicka, Poznań Staszica 18 m. 8, zgłoszenia od godz. 16-18. 26396g

Pomocnik fryzjerski i fryzjerkę potrzebną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 26415g.

Potrzebny mężczyzna do kani i prac w ogrodzie. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Poznań, ul. Szczępankowska 71. 26417g

Przyjmie dwóch uczniów w zawoździe blacharskim. Stefan Jelek, Poznań, Zawady 21. 26424g

Nauka

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Głogowska 153 m 14, ofcyna. 26421g

Gospodyni starsza samotna, samodzielną, szuka od 15 sierpnia ewent. weźmie posady u pracujących. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 26473g.

Kupno

Kupię tokarnię do 1,20 m toczenia. Poznań, Zwrotnicza 11. 26392g

Wielkopolski

Dnia 2 sierpnia 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 2 sierpnia 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po ciężkiej chorobie, nasza najukochańsza córka, moja najdroższa żona i nasza nigdy niezapomniana mamusia, siostra i synowa, przeżywszy lat 41, śp.

Helena Kayzerowa
z domu Kordylewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 9 z domu żałoby w Mosinie, ul. Kolejowa 19. O czym zawiadamiamy
W ciężkim smutku pogrążeni
RODZICE, MAZ, DZIECI I RODZINA
Mosina, Poznań, Warszawa, Rogoźno,
Rokietnica, Krosno n. O., Łachmirowice.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zginął tragicznie w wypadku motocyklowym w Chojnicach, mój najukochańszy mąż, niezapomniany tatuś Elżbi i Grzesia, nasz najdroższy syn, brat, szwagier, zięć i wujek, niezapomnianej pamięci, przeżywszy lat 35, śp.

Bronisław Ebel

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczyckiej.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27135g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Leokadia Bednarek
z domu Smogur

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej. Msza św. w środę, o godzinie 8 w kościele O.O. Zmartwychwstańców.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Koszńskiego 11. 27051g

Wielkopolski

Dnia 31 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja najdroższa matka, teściowa i babunia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia

Nauka poszła w las

OBIECUJĄCY DUET



Poznański duet sprinterów: Juśkowiak — Pilaczyński coraz poważniej liczy się na arenie ogólnokrajowej. Obaj młodzi zawodnicy odnieśli ostatnio nowe sukcesy. Juśkowiak triumfował w biegu na 100 metrów podczas zawodów Festiwalu Wiedeńskiego. W biegu tym Pilaczyński zajął drugie miejsce zdobywając srebrny medal. Zwycięzca festiwalowej „setki” startował także w międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym w Wiedniu i powtórnie wygrał na dystansie 100 m (czas — 10,5 sek) wyprzedzając Ozołina (ZSRR). W biegu tym Pilaczyński był piątą. (o) CAF — fot. Matuszewski

Dzielne panie

Donoszą nam z PZPP:

Podczas ulewy, która przeszła nad naszym miastem 24 lipca br. masy wody wlały się również do położonej w suterenie Piekarni nr 10 Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego przy ul. Dąbrowskiego 43.

W tym czasie w piekarni przebywał jedynie jej kierownik, który własnymi siłami nie mógł poradzić sobie z wciąż narastającą ilością wody zalewającej piekarnię. W tej sytuacji, dobrowolna, wypływająca z własnej inicjatywy i głębokiego wyrobienia społecznego pomoc pań: Wandy Wilk, Heleny Skała i Janiny Zapłon w wyniesieniu kilkuset wiader wody, w czasie gdy wezwanie o pomoc Straży Pożarnej okazało się bezskuteczne, uratowała piekarnię od zalania i zniszczenia pokalnych ilości mąki.

Równocześnie pomoc ta umożliwiła po skończonej ulewie podjęcie produkcji, a tym samym pełne zaopatrzenie Jęży w pieczywo. Dlatego też z prawdziwą przyjemnością czytamy w piśmie PZPP — składamy paniom serdeczne podziękowanie i przekazujemy 50-złotowe bony, które mogą zrealizować w Ciastkarni nr 1. (na)

INFORMUJEMY

Dyrekcja 2-letniej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu ogłasza wpisy do klasy I na rok szkolny 1959/1960 — w terminie do 20 sierpnia br. Bliższych informacji absolwentom szkół ogólnokształcących udziela się w sekretariacie szkoły przy ul. Śniadeckich 54/58, pokój nr 4.

Dyrekcja Społecznego Ogniska Kultury Plastycznej w Poznaniu przyjmuje w sierpniu br. zapisy słuchaczy na nowy rok szkolny. Warunkiem przyjęcia są ukończenie plastyczne i ukończenie 14 lat życia. Nauka jest płatna (60,— zł miesięcznie) i trwa 2 lata. Ognisko prowadzi wykłady i ćwiczenia z następujących przedmiotów: rysunek, malarstwo, rzeźba, kształtowanie form użytkowych i wiedza o sztuce. Bliższych informacji udziela sekretariat przy ul. Głogowskiej 90.

Powrót „Biekitnej 14-tki“

Zawiadamy wszystkich zainteresowanych rodziców oraz przyjaciół i sympatyków „Biekitnej 14-tki” przy Gimn. im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, że w dniu dzisiejszym powracają harcerze z obozu na Mazurach.

Witać ich będziemy na Dworcu Głównym o godz. 17.47. (dk)

Piłkarskie emocje inaugurują sezon jesienny

Nie uśmiechnęła się pogoda do piłkarzy na inaugurację decydującej serii jesiennych rozgrywek I i II ligi. Ja ko dodatkowego przeciwnika mieli... deszcz. Mimo niepogody na boiskach było „gorąco”. Tak, przypuszczamy pozosta nie już do końca rozgrywek, a być może słupek na „termo metrze” piłkarskim jeszcze się podniesie. Wskazują na to ostatnie pojedynki I i II-ligowców.

Rzadko tak bramkostrzelni, jak ostatniej niedzieli okazali się napastnicy I ligi. 23 razy musieli obrońcy wyciągać piłkę z siatki. Nie obyło się bez niespodzianek. Świąteczną o tym wyniki pojedynków: Gwardia — Pogoń 4:0, Górnik Zabrze — Górnik Radlin 6:0, Polonia Byt — Legia 0:3, Wisła — Polonia Bydg. 4:0, Lechia — Ruch 1:3, ŁKS — Cracovia 0:2.

W rozgrywkach II ligi w grupie północnej, interesującej nas najbardziej z uwagi na udział w niej czterech reprezentantów Wielkopolski, również nie oszczędzano bramkarzy. W sześciu spotkaniach — 24 bramki. Dobrze to świadczy o dyspozycji strzelającej napastników. W tej grupie padły wyniki następujące: Lech — Calisia 4:1, Pomorzanie — Polonia W 0:3, Zawisza — Śląsk 2:3, Piast — Odra 0:5. Warta pokonała na własnym boisku gdańską Polonię 1:0, odsuwając od siebie widmo spadku, które w większym stopniu zagraża teraz Calisii. Olimpij, mimo dużych szans, nie udało się wywieźć ze Szczecina chociażby jednego punktu. Poznaniacy ulegli Arkonii 2:3. W grupie południowej II ligi padły następujące wyniki.

Concordia — Szombierki 1:0
Legia Kr. — Piast Gl. 1:0
Stal Rz. — Stal Sosn. 2:1
Unia Rac. — Unia Tarn. 3:1
Naprzód — Stal Mielec 1:3
Wawel — Walter 4:0

O mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej walczone, niestety, nie zawsze zgodnie z przepisami. W Grodzisku Dykolskim uległa po ostrej grze kaliskiej Prośnie 2:3. Nie lepiej wypadł mecz w Koninie między Wartą a Górnikiem (2:2). Sędzia usunął dwóch piłkarzy — Zielewicza i Majewskiego z boiska. Po meczu publiczność wtargnęła na murawę. Ekscesom zapobiegła interwencja MO. Pozostałe mecze przyniosły wyniki: Polonia (Poznań) — Odra 5:2, Lech — Kolejarz 4:1, Polonia Ch. — Zjednoczeni 2:1, Polonia Leszno — Polonia NT 2:1.

Piłkarze Śremskiego Klubu Sportowego w klasie A — nie lepiej spisali się od zawodników walczących w Grodzisku czy Koninie. I tutaj gra była ostra. Jeden z piłkarzy SKS rewانżując się swemu przeciwnikowi z Mosińskiego KS Szloderbachowi, (za mimowolne uderzenie), zaatakował go czynnie. Sędzia wydalil napastnika z boiska. Mecz wygrali gospodarze 2:1.

Wciąż jeszcze za mało i w

dodatku zbyt łagodnie karani są brutalne, wywołujące ekscyty na imprezach sportowych. (tp)



Bramkarz Calisii — Gabriel (na zdjęciu) mimo brawurowej obrony swej świątyni musiał czterzy razy skapitulować przed strzałami napastników Lecha.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Krótko

W Wiedniu odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z udziałem zawodników kilkunastu państw. Z wyników uzyskanych podczas zawodów na uwagę zasługują: 76.53 m. w rzucie oszczepem — Sidlo, 7.61 w skoku w dal mężczyzn — Ter Owanszjan (ZSRR) 57.87 m. w rzucie dyskiem — Piłkowski i czas Krepkiny (ZSRR) w biegu na 100 m. — 11,7 sek.

Sąd Powiatowy w Oświęcimiu skazał na dwa i pół roku więzienia pięściora Oświęcimskiej Unii — Stanisława Steca, Bokser ten po trzecieciowym meczu piłkarskim pobili w tak bestialski sposób sędziego — Hausnera, że ten stracił lewe oko.

Pierwsze miejsce w ogólnopolskim, wszechstronnym konkursie konia wierzchowego, który odbył się w Sierakowie, zajął Kobyliński z Poznania na koniu „Walborz”.

Z udziałem ponad 80 zawodników odbywają się w Hamburgu międzynarodowe tenisowe mistrzostwa NRF. Bez powodzenia startowali w nich nasi reprezentanci. Jadwiga Jedrzejewska już w pierwszej rundzie przegrała z Australijką Cartel 3:6, 4:6. W Skonecki odpadł w II rundzie turnieju.

Na stadionie White City w Londynie zakończył się w poniedziałek międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Wielka Brytania — NRF. W konkurencji mężczyzn nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo odniósł zespół NRF 117:93. Jest to pierwszy od 1933 r. sukces Niemców na terenie Wielkiej Brytanii.

Podczas turnieju waterpolistów o mistrzostwo I ligi Olimpij Poznań pokonała Orla Łódź 9:4 Polonia Byt. — Gwardia Katowice — 15:2, a Legia W-wa — KSZO Ostrowiec — 7:0. W drugim meczu Olimpij przegrała z Gwardią Kat. — 2:3.

Spod Mysiej Wieży w Krużwicy wyruszyła w 10-osobowej kanadyjce „Majolika” załoga „Posnani”, by w ciągu 14 dni urlopu przejechać trasę wzdłuż jezior Gopla, Ślesina, dalej przez Kanał Morzysławski do Koła (skąd Warta, minie Pyzdry) i przez Śrem do przystani swego klubu w Poznaniu.

Nowe sportowe małżeństwo

Mgr. Janusz Jackowski b. reprezentant Wielkopolski na średnich dystansach, od kilku lat trener AZS, asystent WSWF w Poznaniu, obecnie trener narodowej kadry lekkoatletów, zawarł związek małżeński z p. Ireną Pilińską. „Sto lat!” (x)

Oba fakty wydarzyły się po serii procesów wytoczonych przedsiębiorstwom przez poszkodowanych klientów. Każdorazowo sąd orzekał, że instytucje handlowe ponoszą winę i skazywał je na zapłatę odszkodowania. Precedensowe rozprawy wykazały, że w obecnych warunkach całkowicie aktualny jest kodeks zobowiązań i kodeks handlowy. Wykazały, że przepisów tych nie wolno łamać.

Wydawało się — na zdrowy

Z Wielkopolski

Spółdzielnie pracy coraz bardziej rozszerzają swoją produkcję. „Warta” w Śremie roz budowuje winiarnię, która po czwarty od 965 r. produkować ma 400 tys. litrów wina rocznie. Spółdzielnia „Later” w Nowym Tomyslu uruchomiła oczekiwana i bardzo potrzebną produkcję winileum, czyli trwałych okładzin podłogowych z polichloru winylu. „Ozdoba” w Gnieźnie produkuje w nowym zakładzie ceramicznym cegły szamotową i wykłada dźm do pieców piekarniczych. W planie — kafele.

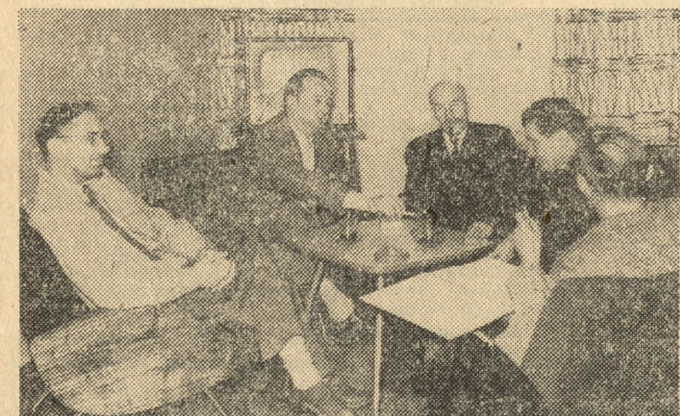
Mieszkańcy Sławoszewa w pow. Jarocin doczekali się elektryczności w swych domach. Żarówki elektryczne zabłyśły w 105 mieszkaniach. Wartość prac elektryfikacyjnych wynosi około miliona złotych.

Stylizacje o międzychodzikim „Mazowszu”? No, może jest w tym trochę przesady, ale zespół śpiewaczy przy WZPOW w Międzychodzie ma na swoim koncie dużo sukcesów artystycznych. Cieszy się więc moralnym poparciem społeczeństwa, a materialnym w Wydziale Kultury Prezydium PRN oraz Zarządzie Okręgowym Zw. Zawod. Pracowników Przemysłu Spożywczego.

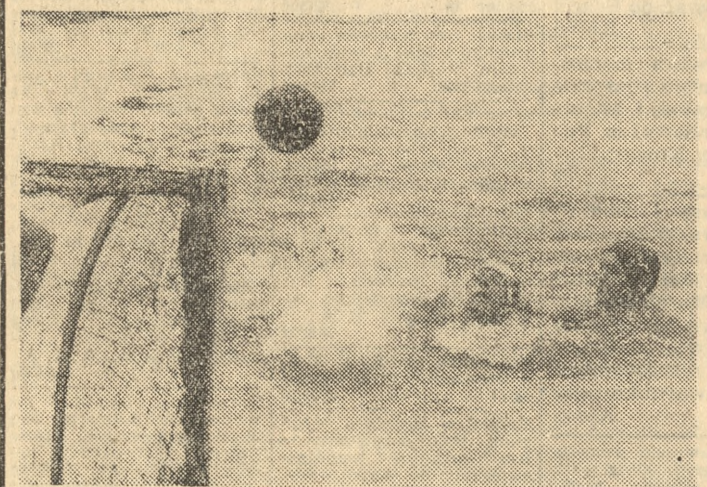
Kółka rolnicze w województwie poznańskim wykazują ożywioną działalność. W najbliższym czasie dostaną one, oczywiście za odpowiednią opłatą, po 2—3 traktory do prac rolnych w poszczególnych gospodarstwach. Przy okazji warto dodać, że nasze województwo otrzyma w tym roku z importu 270 traktorów marki „Zetor-25” wraz z kompletem maszyn towarzyszących. Cena pełnego комплекта 205 tys. złotych. (cz)

Zgubiono — znaleziono

Nasz rysownik redakcyjny, Ludomir Kapczyński zgubił po konie ubiegłego tygodnia tekturową teczkę biurową z dokumentami. Uczelwego znalazcę prosimy o zwrot za wynagrodzeniem w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. nr 59.



Fot. — K. Przychodzki



Niezbym imponująco wypadły rozpoczęte mistrzostwa okręgu w piłce wodnej. W ostatniej chwili nie przyjechała krotoszyńska Astra, nie wystąpili też piłkarze AZS-u. Ostatecznie tylko trzy zespoły rozegrały między sobą spotkania. Oto wyniki: Warta — Olimpia 9:4 (4:3), Warta — Energetyk 8:7 (3:3), Energetyk — Olimpia 4:0 (3:0). (o)

Sierpień	Imieniny
4	Dominika Protazego
wtorek	Słońce: wsch.: g. 5,00 zach.: g. 20,23

Teatry

POLSKI — godz. 20 „Sąsiadka”; pozostałe — nieczynne;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 18 i 20.15 „Gospoda do wszystkich” (amer., 12 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Rebeka” (amer., 18 l.); CZTERNASTKA — g. 15, 17.30 i 20 „Dopóki jesteś ze mną” (niem., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Winchester 73” (amer., 12 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Marianne moich marzeń” (franc., 16 l.); HUTNIK — nieczynne; MUZA — g. od 14—20 „Marynarzu, strzeż się!” (ang., 14 l.); MINIA-TURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kierowca mimo woli” (radz., 12 lat); MALTA — g. od 16—20 „Eskadra Nietoperz” (niem., 18 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Panna de Scudery” (niem., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dom pod urwiskiem” (węg., 18 l.); PIAST — nieczynne; RIALTO — g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Pulapka miłości” (amer., 16 l.); SCALA — g. od 16—20 „Bomba” (czeski, 16 l.); TĘCZA — g. od 16—20 „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Zakazane piosenki” (polski, 14 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Melduje postużnie” (czeski, 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; ZNIZC (Zabikowo) — g. 20 „Dolina pokoju” (jug., 12 l.); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. od 9—21 „Szwajcaria zimą”.

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — gra zespołu J. Wasiaka; 16.35 — poradnik językowy; 16.45 — aud. literacka; 17.15 — „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”; 17.55 — skrytka ubezpiecz. dobrow. PZU; 18.05 — aud. liter.; 18.25 — muz. rozr.; 19.05 — sylwetki kompozytorów; 20.26 — sport; 20.30 — polskie piosenki ludowe w obcym wykonaniu; 20.40 — ze wsi i o wsi; 20.55 — pięć minut o wychowaniu; 21 — aud. literacka; 21.40 — muzyka; 22 — Mówi Wiedza — Tu VII Światowy Festiwal; 22.30 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 16 — zagraniczni soliści i ork. na estr. poz.; 16.45 — pog. pedagog.; 16.50 — na fali melodii; 17.30 — radioexpress; 17.35 — fel. aktual.; 17.45 — muz.; 17.50 — muz. rozr.; 18.15 — aud. dla młodzieży; 18.25 — o problemach młodzieży; 18.35 — muzyka i aktual.; 19.05 — uniwersytet radiowy; 19.15 — aud. literacka; 19.45 — czego chętnie słuchamy; 20.10 — „Burza w muzyce”; 20.50 — aud. literacka; 21.27 — sport; 21.40 — re wla ork. tan. i piosenkarzy; 22.30 — muzyka w Polsce Ludowej w ok. XV-lecia; 23.15 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

— nieczynna.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (chir. i wewn.), ul. Długa nr 1/2, tel. 40-04; APTEKI — Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Dąbrowskiego 76, Al. Marcinkowskiego 11, Główna 53.